

Anna Maria Jopek, Nienasycenia

Niestety nie dla mnie są noce samotne
Ja jestem zachłanna wspólnego snu
Splotu bez tchu, dotyku stóp i czułych gestów
Niestety nie dla mnie są myśli niewinne
Podnięty mną rządzą nieskromne i złe
Inne niż te z jakich się składa wzór ascety
Nienasycenie płonie we mnie niemym ogniem
Niestety nie dla mnie są ducha zalety
Kobiety jak ja chcą przymierza ciał z kimś
Kto by miał światowy styl
A więc to nie Ty
Nienasycenie do nieba strąca mnie
Niestety nie dla mnie są chwile wytchnienia
Od zmysłów odejdę nie znajdą mnie
Aniele mój, niech zgaśnie me nienasycenie